

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZCZYŃSKA
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 102.

LESZCZYŃSKO, piątek, dnia 1-go maja 1936 roku

Rok X/II

Anglja i Liga Narodów

Liga Narodów cierpiała od urodzenia na chorobę angielską (nomen nomen), czyli t. zw. popularnie krzywicę. Twórca ten, którego ojcem chrzestnym był śp. Wilson, nie mógł utrzymać się na własnych nogach; zawsze musiał go ktoś podpieścić, ktoś z tych największych. I tak się zawsze wydało, iż ten, który brał Ligę pod ramię i prowadził, obierał taką drogę, jaka dlań była wygodna, a nie taką, którą Liga kroczyć miała.

Historja Ligi Narodów i jej akcyj politycznych składa się właśnie z długiego szeregu epizodów, w których Liga odgrywała rolę rachitycznego dziecka prowadzonego na pasku przez kolejnych opiekunów. A miało być zupełnie inaczej. Przynajmniej w wyobraźni tych, którzy pokładali wielkie nadzieje we wpływach Ligi na świat. Rzeczywistość rozwierała im dublety, że wszystkie marzenia i dzisiaj rozgrywa się finał, akt ostatni chwalebnej działalności instytucji genewskiej, której decydujący cios zadała Anglja.

Gdy wybuchła wojna włosko-abisyńska, Anglja która nie jest mimo wszystko państwem europejskim, zrywała się zrazu dość spokojnie przeciw włoskiej, licząc na to, iż eksperymentalne armie Duce połamią sobie o góry abisyńskie, pogubią się w bezdrożach Etoppii, a reszty dokonał i jest to nie ostatni — wojownicy Agassisa, trochę dobrojeni kosztem Bakersa i Armstronga. Tak być miało, ale stało się zupełnie inaczej. I od chwili, gdy kwestja abisyńska nabrała charakteru i wagi sprawy do interesów kolonialnych Anglii dla komunikacji z Indjami, dla premiacji floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym i oceanie Indyjskim, ta chwila Italja stała się wrogiem 1. imperjum brytyjskiego, a Abisynja dzieckiem ukochanym Ligi Narodów (w wykładni Foreign Office).

Anglja więc wysunęła na pierwszy plan i zaangażowała Ligę Narodów jako przeciwnika Italji i opanowanie Abisynji. Nie czując się w danej chwili, jak to wyjaśnił Baldwin w House, na siłach, aby móc już zdecydować decydującą walkę z 1. imperjum na morzu Śródziemnym, użyła Anglja Ligi Narodów jako odporną i zaczepną przeciw 1.

W toku wydarzeń i posunięć politycznych, które, w związku z wojną włosko-italijską, wciągnęły w swoją orbitę całą omal Europę, okazało się, iż Liga jako taka nie ma żadnego autorytetu, nie jest zdolna do żadnej akcji, że jako organizacja kolektywna nie reprezentuje nikogo z wyjątkiem tego lub tych, którzy w danej chwili chcą ją użyć i nią się posłużyć jako narzędziem do swoich celów.

Anglja nie jest mocarstwem europejskim, jej interesy i to najżywczej wybiegają poza krąg interesów europejskich. Dla Anglii więc Liga jest tylko rodzajem towarzystwa reaseku-

Hitlerowcy napadną na Austrię

nim Włochy ukończą wojnę w Afryce

Londyn, 30. 4. W związku z pogłoskami o rozłamie w łonie gabinetu austriackiego i o różnicy zdań między Stahrembergiem, a kanclerzem Schuschniggem, korespondent dyplomatyczny „Morning Post”, podkreśla, że w Londynie i Paryżu liczą się z możliwością narodowo-socjalistycznego zamachu stanu w najbliższej przyszłości.

O ile obawy te sprawdzą się, to niewątpliwie wymagana będzie pomoc Wielkiej Brytanji, celem zachowania niepodległości Austrii. — Aczkolwiek sprawa Austrii jest na porządku najbliższego posiedzenia Rady Ligi, to nie ulega wątpliwości, że będzie ona przedmiotem dyskusji w okresie sesji. Korespondent przewiduje, że Francja

zwróci się do rządu brytyjskiego z zapytaniem, jaką akcję Wielka Brytanja zamierza podjąć w razie zagrożenia status quo. Od odpowiedzi Wielkiej Brytanji w znacznym stopniu zależy będzie orientacja polityki zagranicznej Francji, zwłaszcza w stosunku do włosko-abisyńskiego zatargu zbrojnego. O ile Francja miałaby w dalszym ciągu stosować sankcje, które naraziły handel francuski na poważne straty, to rząd francuski będzie zmuszony zażądać kompensaty politycznej, a jedynym państwem, które może tej kompensaty udzielić, jest Wielka Brytanja. Dotychczas, stwierdza korespondent, Wielka Brytanja stale odmawiała angażowania się w kwestje austriackie, ale stanowisko to tak dalece jest sprze-

czne z polityką Wielkiej Brytanji, wobec Włoch, że trudno będzie je utrzymać, zwłaszcza, o ile kwestja Austrii stanie się aktualną. Jednym z czynników, który przyspieszy nagłość tego zagadnienia, są sukcesy armji włoskiej w Abisynji. O ile kampanja afrykańska będzie w dalszym ciągu rozwijać się pomyślnie, Mussolini będzie mógł wkrótce odwołać część swoich wojsk włoskich z Abisynji i skierować uwagę na sprawy europejskie. Gdy wojska włoskie będą znowu w pogotowiu na Brennerze, zapóźno będzie dla narodowych socjalistów myśleć o przewrocie w Austrii. Dlatego też próba przewrotu będzie zapewne podjęta wkrótce, gdy Włosi mają jeszcze ręce zajęte w Afryce — podkreśla korespondent.

Londyn. Sir Austen Chamberlain wyjechał rano z Wiednia w podróż powrotną do Londynu. W związku z tem korespondent „Timesa” w Wiedniu donosi, że wizyta Chamberlaina w państwach Europy Środkowej zamieniła się w podróż informacyjną, w czasie której angielski mąż stanu miał sposobność stwierdzić, że sytuacja wewnętrzna Austrii jest bardziej ustabilizowana, niż mogło się to zdawać patrzącemu zdaleka.

Korespondent „Daily Telegrapha” donosi, że chociaż Chamberlain spotykał się w Wiedniu z wieloma monarchistami, jednakże żaden z nich nie wyrażał opinii, aby zagadnienie restauracji Habsburgów mogło wchodzić w zakres praktycznej polityki. Opinia Chamberlaina jest jakoby taka, że o ile tylko Niemcy pozwolą Austriakom rządzić Austrią, tak, jak oni tego pragną, to między Austrią a Niemcami winny zapanować jaknajbardziej przyjazne stosunki.

Pełnomocnictwa Goeringa

Berlin, 29. 4. Ze względu na to że przy opracowaniu zagadnień, dotyczących surowców i dewiz, współpracować muszą różne urzędy państwowe i partyjne, kanclerz powierzył premierowi pruskiemu Goeringowi funkcje badania oraz wydawania wszelkich po trzebnych zarządzeń w tej dziedzinie.

Powyższy komunikat potwierdza krążące od dłuższego czasu pogłoski o nadzrędnym stanowisku, jakie powierzone zostanie premierowi Goeringowi w łonie gabinetu.

Audjencje na Zamku

Warszawa, 28. 4. (PAT) Pan Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym pana premiera M. Zyndram-Kościałkowskiego, a następnie posła polskiego w Budapeszcie p. Lepkowskiego.

Powrót p. premiera Zeelanda

Bruksela, 29. 4. — Premier belgijski van Zeeland z małżonką oraz z otoczeniem powrócił dziś z Warszawy o godz. 19-ej.

Na dworcu na powitanie premiera przybyli charge d'affaires R. P. Szuyski oraz radca handlowy poselstwa R. P. Litwiński.

Na Węgrzech wykryto zamach stanu?

Londyn, 30. 4. Reuter donosi z Budapesztu: Policja wykryła rzekomo spisek uknuty przez narodowych socjalistów węgierskich, którzy

jakoby zamierzali zorganizować w dn. 1 maja marsz na Budapeszt. Dokonano licznych aresztowań.

Po zgonie króla Fuada

Kair, 30. 4. Rada ministrów obradowała w chwili, gdy nadeszła wiadomość telefoniczna o zgonie króla. Posiedzenie na znak żałoby przerwano, poczem obrady wznowiono dla ustalenia składu regencji.

Londyn. Według doniesień z

Kairu, ks. Faruk obwołany został królem.

Dla rządu egipskiego i wszystkich placówek poza granicami państwa ustanowiono żałobę na przeciąg trzech miesięcy.

Położenie w Austrii

Londyn, 30. 4. W poselstwie austriackim oświadczone przedstawicielowi Reutera: Jesteśmy oficjalnie zawiadomieni z Wiednia, iż obecne ruchy wojsk w Austrii posiadają cha-

rakter ściśle techniczny. Rząd austriacki przeczy jak najkategoryczniej, jakoby działalność wojskowa została spowodowana pogłoskami o koncentracji niemieckiej na granicy.

Imponujący zjazd Kat. Stow. Mężów na Śląsku

W niedzielę, 19 bm. odbył się w Panewnikach pod Katowicami doroczny zjazd delegowanych Kat. Stow. Mężów diecezji śląskiej. Zjazd był imponujący, gdyż przybyło nań przeszło 400 delegatów reprezentujących 142 oddziały we wszystkich zakątkach Śląska. Obrady zaszczycili swoją obecnością Ks. Biskup Adamski, Marszałek Sejmu Śląskiego, p. Grzesik oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. Wojewoda Grażyński przy-

śłał telegram z życzeniami. Program zawiera część religijną (uroczysta Msza św. — publiczne wyznanie wiary itd.) oraz część ideowo-organizacyjną. Referenci inż. Cielenkiewicz, prof. Sławiński oraz ks. dr. Kominek poruszyli w wykładach aktualne zadania zorganizowanego ruchu mężów katolickich na Śląsku. Po ożywionej dyskusji delegatów udzielono jednomyślnie dawnemu zarządowi absolutorjum i wybrano nowy.

mieć spokój na kontynencie i nie być płatnym w awantury. Anglja ma czas, może być więc zaskoczona przez wypadki, i było tak zwykle w historii W. Brytanji. Przegrywała zwykle wszystkie bitwy z wyjątkiem ostatniej. — Przegrała pierwszą rundę z Italją — o prestiż. Ale odegra się w ostatniej. Na to liczy, na to ma odpowiedni zapas srebrnych kul w swych skarbcach, poto też zbroi się na dalszy

mieć spokój na tyłach europejskich, aby się przygotować do rozgrywki. Dlatego to, wpłatawszy Ligę w sprawę abisyńską, puściła ją Anglja później, gdy przyszła chwila decydująca. „kan-tem”, odzeglana się od niej i wyprawiła jej pogrzeb pierwszej klasy.

Interesy imperjum brytyjskiego są wszystkim dla Anglii, interesy Ligi i Europy — trzecią lub czwartą pozycją dopiero.

E. R.

Poświadczenie bilansów i inwentarza

Jak informują sądy rejestrowe, wielu kupców rejestrowych nie przedłożyło dotychczas sądom swych bilansów i spisów inwentarzy.

Jak wiadomo, w myśl § 65 rozporządzenia o rejestrze handlowym, kupcy rejestrowi obowiązani są przedstawić sądowi rejestrowemu do poświadczenia inwentarz i bilans, sporządzone pod koniec roku obrotowego. Oprócz przedstawienia inwentarza i bilansu kupiec rejestrowy winien złożyć odpis bilansu do akt sądu. Dokumenty te winny być podpisane przez kupca i księgowego.

Obowiązek przedstawiania inwentarza i bilansu dotyczy inwentarzy i bilansów sporządzonych na dzień 31. 12. 1935 r., przyczem winny one być przedłożone sądowi rejestrowemu w ciągu 3 miesięcy po upływie roku kalendarzowego, a zatem do 31 marca 1936 r.

Osoby prawne, a więc przede wszystkim spółki z ogr. odpow., spółki akcyjne i spółki akcyjno-komandytowe winny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany.

Jeżeli z mocy szczególnego przepisu prawa przedsiębiorstwo jest obowiązane składać w określonym terminie roczne bilanse władzy administra-

cyjnej, należy równocześnie skutecznie przedstawić bilansu i inwentarza sądowi rejestrowemu.

Nadmienić należy, iż do dopełnienia tego obowiązku sąd rejestrowy może zmusić kupca grzywną powtarzalną dochodzącą do 500 zł.

Zjazd Walny Polskiego Czerw. Krzyża

W dniu 17 maja br. odbędzie się w Warszawie w sali Polsk. Tow. Higienicznego doroczne walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym wezmą udział delegaci okręgów i oddziałów P. C. K. z całego kraju. Na porządku obrad znajduje się m. in. rozpatrzenie i zatwierdzenie rocznego sprawozdania z działalności P. C. K., ustalenie programu

Utworzenie min. zdrowia publicznego i przywrócenie ustawy antyalkoholowej

Warszawa, 29. 4. Wczoraj odbyło się w ministerstwie opieki społecznej plenarne posiedzenie państwowej naczelnej rady zdrowia, na którym p. wicemin. Piestrzyński złożył

sprawozdanie ze stanu zdrowia publicznego w kraju, a dyrektor dep. służby zdrowia Adamski sprawozdanie z działalności sekcji naczelnej rady zdrowia w r. 1935.

Po wygłoszeniu kilku referatów i dyskusji rada uchwaliła ponownie wniosek o skupienie wszystkich spraw zdrowia publicznego w Państwie w osobnym ministerstwie zdrowia publicznego oraz wniosek o restytuowanie pierwotnej ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Szefowie sztabów Łotwy i Litwy wyjechali do Moskwy

Ryga, 28. 4. — Szef łotewskiego sztabu generalnego gen. Hartmanis wyjechał do Moskwy w podróż informacyjną w towarzystwie trzech oficerów sztabu i attaché wojskowego sowieckiego w Rydze.

Hartmanis udaje się na zaproszenie szefa sztabu armii sowieckiej Jegorowa.

Berlin, 28. 4. — Donoszą z Kowna: Na zaproszenie dowódcy sił zbrojnych Z. S. R. R. dziś zrana wyjechał do Moskwy szef sztabu generalnego litewskiego płk. Cernins w towarzystwie naczelnika jednego z wydziałów sztabu dla zapoznania się z wojskowością sowiecką.

Nowy dziekan Kapituły Ołyckiej

Ojciec św. mianował ks. prałata Walerjana Płoskiewicza prałatem dziekanem Kapituły Ołyckiej. Jednocześnie nominalnie otrzymał stanowisko proboszcza parafii Ołyka. Ks. prał. Płoskiewicz był prefektem szkół warszawskich oraz rektorem kościoła Panień Kanoniczek w Warszawie.

Wizyta dyplomaty tureckiego w Moskwie

Bukareszt, 28. 4. — Przedstawiciel tureckiego M. S. Z., ambasador Numan Menenici Oglu wyjechał do Moskwy przez Warszawę, żegnany na dworcu przez przedstawicieli rumuńskiego M. S. Z. z podsekretarzem stanu Radulescu na czele, członków poselstwa tureckiego i posła Z. S. R. R. Ostrowskiego (PAT.).

Trup okięta na mieliźnie

Londyn, 30. 4. Kapitan największego na świecie żaglowca „Herzogin Cecilie”, oświadczył, że ponieważ stracono nadzieję na ściągnięcie żaglowca z mielizny, zabrane będzie z żaglowca wszystko co można, a przede wszystkim ładunek zboża, poczem statek pozostawiony będzie na morzu. Główne żagle zostały już zdjęte.

Japończycy zagarniają nowe połacie Chin

Szanghaj, 30. 4. Między Japonią a radą polityczną prowincji Hopei i Czahar podpisany został pakt półwojskowy. Wiadomość o tym wywołała wielkie zaniepokojenie w chińskich kołach politycznych, ponieważ wspomniany pakt da Japonii nowe doniosłe uprawnienia wojskowe w Północnych Chinach. Jak sądzą, na me-

cy tego paktu, Japończycy będą mogli obsadzić granice obu tych prowincji i wszystkie punkty kolejowe i strategiczne swymi wojskami. Równocześnie otrzymano tu wiadomość, iż garnizon japoński w Tien-Tsinie powiększony został z 2000 do 10.000 ludzi. Rząd nankijski nie zaaprobował jeszcze tego paktu.

Protesty wekslowe

W marcu br. zaprotestowano na terenie Polski ogółem 121,3 tys. weksli na sumę 17,6 miljn. zł. wobec 121,1 tys. sztuk wartości 17,2 miljn. zł. w lutym br. i 118 tys. sztuk na sumę 19,5 miljn. zł. w marcu 1935 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się według danych G. U. S. w marcu br. następująco: (pierwsza cyfra — liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga — suma protestów w milionach złotych): Warszawa 27,8 — 4,7, województwo warszawskie 4,1 — 0,5, łódzkie 22,9 — 2,5, w tem Łódź 16,2 — 1,9, woj. kieleckie 9,4 — 1,0, lubelskie 4,8 — 0,6, białostockie 4,6 — 0,5, wileńskie 4,9 — 0,5, w tem Wilno 3,9 — 0,5, woj. nowogródzkie 1,5 — 0,2, poleskie 1,7 — 0,2, wołyńskie 3,3 — 0,4, poznańskie 6,9 — 0,7, w tem Poznań 2,9 — 0,8, woj.

pomorskie 6,0 — 1,2, w tem Gdynia 1,4 — 0,3, woj. śląskie 5,3 — 0,9, w tem Katowice 1,9 — 0,3, woj. krakowskie 8,5 — 1,3, lwowskie 7,0 — 1,1, w tem Lwów 3,2 — 0,7, woj. stanisławowskie 1,4 — 0,2, tarnopolskie 1,2 — 0,1.

Rozłamy w Z. Z. Z.

Warszawa, 30. 4. Wśród pracowników gazowni miejskiej, zrępowanych w Z. Z. Z., oraz wśród pracowników rzeźni miejskiej również Z. Z. Z. nastąpiły secesje i dość znaczne grupy obu organizacji przeszły do związku zawodowego Jaworowskiego.

Działacze Z. Z. Z. odbyli wielką naradę gospodarczą. Obrady były bardzo burzliwe, ale większość wypowiedziała się za dotychczasową polityką

rządu Kościalskiego, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

—O—

Powódź w Finlandji

Helsingfors, 30. 4. W południowo-zachodniej Finlandji (okolice Pori-Bjoerneborg) powódź zalała kilka tysięcy hektarów urodzajnej ziemi. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

JADWIGA C...

„Bezimienna”

(Powieść współczesna).

70

Kiedy zjeżdżali z góry zamkowej w ten jasny, wiosenny poranek, radość wzięła w Dagmarze. I Günter był w dobrym nastroju. Fakt, że Dagmara zamiast grać w tenisa z Hollmannem, sama zaproponowała mu konną przejażdżkę, ucieszył go jak dar niespodziewany. Znów starał się wmówić w siebie, że obawa o Hollmanna była tylko majakiem jego wyobraźni, pobudzonej przez zazdrość. Możliwe, nawet prawdopodobne, że malarz odczuwał dla Dagmary coś więcej, niż zwykle uwielbienie, lecz czyż konieczne miało stąd wypływać, że i w Dagmarze budził jakieś żywsze uczucie? Nie, gdyby Dagmara miała dla niego więcej, niż zwykłą sympatię, nie byłaby dzisiaj odjechała z własnej woli.

Tak sobie powiadła. Jechali przez las, oboje w świetnych humorach. Od stóp góry zamkowej ruszyli zważszem tempem, a w końcu pomknęli obok siebie jak wicher. Rozesznani wstrzymali konie za lasem, gdzie ludzie pracowali w polu.

Podjeżdżali do każdej grupy, a Dagmara cieszyła się, że Günter jest wesół. Zauważyła, że umie sobie ra-

dzić z ludźmi, którzy z zaufaniem wznosili głowy ku niemu. I ona zwracała się do nich z dobrym słowem, wypylając o rzeczy związane z ich zajęciem. Swojem łagodnym obejściem musiała rozwiązywać ciężkie zazwyczaj języki. Poza tem młoda hrabina zjednała sobie ich serca dobrocią, jaką okazywała ich dzieciom. Cenili to w niej bardzo.

Gdy Günter załatwił swoje sprawy, zabrali się do odjazdu. Powoli jechali obok siebie, zwlekając z powrotem.

Rozmawiali ze sobą żywo i Günter rzucił w pogawędce:

— Zostawiłaś puma Hollmanna jego losowi, będzie mu się czas dłużył.

Dagmara wzruszyła ramionami.

— Prawda, że z mojej strony było prawie niegrzecznie odwoływać umówioną partję tenisa. Ale ten śliczny poranek tak odpowiedni do konnej przejażdżki, był zbyt silną pokusą. Taki dalszy spacer w piękną pogodę, to cudowna rzecz. Gdybym wiedziała, że ci nie będę zawadzać, towarzyszyłbym ci częściej.

Wzrok Güntera rozpromienił się. Ale Dagmara nie zauważyła tego, zajęta swoim wierzchowcem, który czemś przestraszony, odskoczył w bok narwowa.

— Chciałbym się bardzo, Dagmaro.

— Ale musisz mi powiedzieć otwarcie, jeżeli bym ci kiedyś przeszkadzała.

— Napewno nigdy mi nie przeszkodzisz. I naprawdę ogromnie się cieszę na myśl o twojem towarzystwie. Taka długa, samotna jazda bywa niekiedy nudna. Ale czy nie będzie ci męczące siedzenie przez tyle godzin na koniu?

— Wątpię, mogę w każdym razie spróbować.

Günter spojrzał na nią badawczo.

— A pan Hollmann? W takim razie byłby pozbawiony tenisa?

Dagmara zmieszała się, gdyż przypomniała sobie śmiałość Hollmanna dziś rano. Günter zauważył to i zaniepokoił się znów. Dagmarze przyszło na myśl, że mąż jej nie powinien się spostrzec, iż unika towarzystwa Hollmanna. Odpowiedziała więc rybitko:

— Hollmann odjeżdża wkrótce. Póki jeszcze będzie u nas, mogę się wyrzec konnej jazdy. Ale potem chętnie będę ci towarzyszyła.

Blask jego oczu zagasił. Jej zniechęcenie obudziło w nim znówu dręczącą zazdrość. Co znaczyło to zmieszanie? Dlaczego odwołała dzisiaj partję tenisa? Czyż nie szło jej o to tylko, by uspić jego zazdrość? Czy ją spostrzegła? Może się tego przeleciała?

Zrobiło mu się gorąco.

Jeżeli obawiała się jego zazdrości, to chyba istniał do niej powód. Czerwone plamy zawirowały mu się przed oczyma. Ściągnął cugle tak mocno, że koń stanął dęba.

To go oprzytomniło. Dokąd go prowadzi ta niedorzeczna zazdrość? Dagmara nie dała mu do niej powodu i winien trzymać się jej słów, że jego nazwisko uważa za powierzone jej dobro, które zawsze cenić będzie wysoko. Gdyby naprawdę miał powód do zazdrości, przyszedłby do niego i powiedział mu wprost, że kocha Hollmanna. Ułatwił jej takie wyznanie i wiedziała dobrze, że gdyby jej sercu prawdę zwróciło się do Hollmanna, może się to stać bez winy i grzechu. Zapewne, takie wyznanie jest ciężkie dla kobiety. Ale Dagmara to dumny, szczerzy charakter. Nie poniżyłaby się do zdrady i ukrywania. Może jednak sama jest jeszcze niepewna, czy kocha Hollmanna. A jeśli to jej już kocha od lat całych, jeśli od niego były owe listy, które przed nim ukryła, to jeszcze teraz zdobędzie się na odwagę przyjdzie do niego, Güntera i powie: „Wprowadziłam cię w błąd, chciałam zwalczyć uczucie, które załatwia przed tobą. Lecz ono odżyło, odkąd zobaczyłam człowieka, do którego należy me serce”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NAUKA - LITERATURA - SZTUKA

W szlacheckim dworze epoki saskiej

(Ze wspomnień historycznych)

Od połowy panowania Augusta III gdy weszło w modę powszechną synów pańskich i mającej szlachty prosto ze szkół wysłać zagranicę dla nabycia poloru i dobrego gustu, wszczęło się obrzydzenie do starych mebli.

Skoro panie po śmierci ojca zostali panem majątności, najpierwszą jego rzeczą było przerobić na nowy fason albo wcale rozwalić odebrany po pradziadach pałac, zamek, dwór, a nowy choć słabszy, ale kształtniejszy postawić. Od tego czasu zaczęli się w całym kraju fabryki pałaców, murowanych w ozdoby i kształcie z zagranicznymi walczącymi. Meble także staroświeckie, owe obicia wiekiście adamaszkowe, z pokoiów powyrzucano, chwycili się obić lekkich, najprzód brukatowych, podobieństwo adamaszku mających, ale tańszych, dlatego nawet i szlachcicowi o jednej wiosce do nabycia łatwiejszych; lecz i to niedługo zarzucono.

Weszły w modę obicia płóciennymi w kwiaty i różne figury malowane, wesole, choć podłe i nie trwałe. Dalej znówu nastąpi obicia papierowe, takiegoż kształtu, jak płóciennie, a że jeszcze od płóciennych tańsze, bo koszt takiego obicia papierowego kosztował jeden złoty, zaczęli nietylko już pańskich pokoiów, ale też i mniejszej szlachty, a naostatku żadnego domu mającego mieszczanina, księdza, plebana, nie obaczył nikt papierowym obiciem nie obitego.

Panowie zaś, gardząc zawsze tem, co się staje pospolitą i chcąc mieć zawsze coś nowego, udali się do obić włoskich al fresco czyli na świeżym murze malowanych, których szacunek pochodził od malarzkiej ręki przedniejszej lub podlżejszej.

Co przedtem kosztował adamaszek na cały pałac i dostał się wnukom, to teraz kosztowało malowanie jednego pokoju. Przydano do tego malowania sztukaterję i wylaczanie listów, gzymsów i lamperjów czyli obwodów spodnich. Nastąpiły lustra

zwierciadłowe w ramach brązowych suto w ogniu wylaczanych z lichterami do świec kryształowymi. Zwierciadła wielkie nad stoliki do przegładania się, także w ramach najwytworniejszych. Prócz luster ściennych, przyszyły lustra, wiszące od sufitu, ogromne, kryształowe o kilkunastu świecach, które, gdy pozapalano, pokój złotem suto zdobiony, zdawał się płonąć od światła.

W tymże czasie na miejsce starych podłóg z prostych tarcic, nastąpiły podłogi z tafl w kostkę układanych, woskowane, niemyte, po których chodzenie — tak śliskie, jak po lodzie. Te podłogi woskowane były za panowania Augusta III tylko w pałacach u wielkich panów.

W meblach także nastąpiła odmiana: wymyślono krzesła i kanapy ze skóry pozłocistej w różne floresy. Potem nastąpiły krzesła plecione w kratkę z trzciny, z brzegami i nogami drewnianymi; potem nastąpiły stoliki różne, składane, biurka, kantorki i szafy rozmaitych wielkości i kształtów, jedne lakierowane pokostem chińskim, drugie wysadzone kością, albo drzewem odmiennym od tego, które składało korpus. Antaby do takich korpusów i obkładki do zamków dawali ze srebra, z brązu, z mosiądzu, w ogniu pozłacanego. Gdy szafa była wysoka w miarę człowieka, i miała drzwi podłużne od góry do dołu, zwała się szafą. Gdy była niska w pół człowieka, i miała szuflady jedna nad drugą, zwała się komodą. Gdy zaś była kształt stolika na nogach z jedną szufladą ukośnie na wierzchu drzwiami zamykaną, które drzwi otworzone i horyzontalnie spuszczone na nodze wysuwanej, do tego przyprawnej, oparte, służyły zamiast stolika do pisania, zwały się kantorkami; dawniejsi takie szafy, albo stoliki zwali pulpitemi.

Kanapy i krzesła plecione nie trwały dłużej nad lat dziesięć, z przyczyn trzech: raz, iż były słabe, druga, że musiały być z Gdańska lub skąd-

inąd dla niedostatku trzciny w kraju sprowadzane, trzecia, że sprawowały siedzenie twarde, któremu to defektowi zapobiegając, porobiono do nich poduszki, włosom wyścielane, trypowe lub cykowe.

Wzięto się więc do kanap i krzesel krajowej roboty, mocnych, bo na urząd dla każdego robionych; dalej nastąpiły taborety czyli stoliki bez poręczy, wyścielane włosom końskim, a z wierzchu obijane naprzód płótnem grubym, a na niem jaką materją: trypą, brukatą, atlasem, adamaszkiem, ale tylko temi drogiemi blawatami w pałacach wielkich panów i pokojach paradywnych.

W pierwszych zaś pokojach i w domach szlacheckich na krzesła, kanapy i taborety płótnem grubym, jako się wyżej rzekło obciążnionem, kładziono opony cykowe, tasiemkami pod wiązowane, które do wyprawy po zabrudzeniu lub naprawy po rozdarciu mogły być zdjęte bez rujnowania krzesel.

Ta ostatnia moda, tańsza od atlasów i adamaszków, po panowaniu Augusta III skończonem przeszła pod panowanie następne; biorąc ją jednak w równanie z gołymi dawnymi ławami i stołkami, można nazwać ją zbytkiem.

Kupuj książki — a będziesz syty

Najnowsza sensacją Madrytu jest księgarnia, w której nietylko można się zaopatrzyć w lekturę, lecz także w jadło i napoje. Właściciel tego lokalu, niejaki pan Lopez wpadł bowiem na genialny pomysł: każdy klient, który kupuje za 20 pesetów książkę, ma prawo na kompletny obiad lub kolację, w sali leżącej obok księgarni.

Idea p. Lopeza okazała się świetną i codziennie tłumy publiczności oblegają sklep pomyslowego księgarza; Lopez, który stał jeszcze kilka miesięcy temu przed bankructwem, zakłada teraz w całej Hiszpanji filje i zatrudnia obecnie 200 sprzedawców i 50 kelnerów.

jej karocy jako araby, a przecież to są pełnej krwi Angliki!

Miljoner oburzał się: W sprawozdaniu z przyjęcia, które wydałem, zapomniał wymienić pasztet ze słowiczych języków. Cóż za niesumienność, jaki brak poczucia odpowiedzialności!

Piękna pani nie mogła darować dziennikarzowi, że ani słowem nie wspomniał o brylantowym spięciu jej kolgi z peret.

Polityk pomstował i groził, bo w sprawozdaniu z jego długiej przemowy, zataił dziennikarz burze oklasków, jakimi zgromadzeni powitali kilka jego zwrotów. Bez wątpienia, wrogi stronnictwo przekupiła pismaka! Ładna banda ci dziennikarze!

Nawet i morderca miał coś do powiedzenia. Uważał mianowicie, że szerzenie przez dzienniki krwawych sensacji, wpływa zgubnie na moralność i obyczaje społeczeństwa. Wszyscy ludzie zebrali się na naradę.

Czyż dziennik jest istotnie zwierciadłem życia? A jeśli już jest zwierciadłem, to jakiego rodzaju? Powiększa rzeczy — czy pomniejsza, czy może zniekształca je w sposób kłamliwy i karykaturalny? Należałoby rozbić w kawałki takie zwierciadło!

Gromada ludzka, podniecona i rozświegotana udaje się aż do domu Pana.

— O, Panie, uwolnij nas od wszystkich dziennikarzy!

Pomnik cesarza Franciszka Józefa we Wiedniu

Rada artystyczna przy magistracie miasta Wiednia postanowiła jednogłośnie pod przewodnictwem wiceburmistrza stolicy, Lahra, wystawić pomnik cesarza Franciszka Józefa na koszt miasta. Pomnik miałby stanąć przed Votivkirche.

Będzie można już bezpiecznie demonstrować

Ostatnio, tak w Europie jak i w Ameryce, dochodzi do częstych zaburzeń, demonstracyjnych. Amerykanie, jak zwykle, bardzo praktyczni i przedsięwzięci, z miejsca postanowili wyzyskać tę sytuację. Jeden z fabrykantów wpadł na pomysł produkcji specjalnych kasków gumowych, ochraniających głowę od uderzeń. Lecz, aby całkowicie już odpowiedzieć gustom amerykańskim, wyrabiane są kaski o wyglądzie naturalnej fryzury. Amerykanie mogą obecnie już spokojnie urządzać awantury. Głowa jest chroniona.

Pod ziemią na linii Maginot'a

Związek francuskich pisarzy-kombatantów (A. E. C.) postanowił podjąć akcję w celu podtrzymania dobrej „moralności” młodych żołnierzy, zainstalowanych obecnie w kazamatach i fortach podziemnych na linii Maginot'a.

„Ludzie ci — jak brzmi odezwa A. E. C. — nie mają żadnych rozrywek tam, pod ziemią, należy więc dbać o nich, nie pozwolić na to, by zabili ich nuda”.

Zwraca się zatem A. E. C. z wezwaniem do publiczności, by składano książki, perjodyki, gry, gramofony, które będą przesłane do dowódców poszczególnych odcinków fortecznych. W ten sposób żołnierze z załóg fortów podziemnych będą mogli spędzić czas wolny na czytaniu książek, słuchaniu muzyki, zrytm, na grze w szachy, warcaby, domino etc.

— o —

Legenda o dziennikarzu

(Hum. M. O.)

Szóstego dnia ukończył Pan dzieło stworzenia. I to, co w ciągu sześciu dni powołał z nicości, rozdarował siódmego dnia pomiędzy istoty, które stworzył.

Rybam dał wodę; latającym ptakom powietrze, czworonożnym zwierzętom ziemię. Człowiekowi natomiast podarował ryby, ptaki i zwierzęta czworonożne.

W chwili, gdy Pan rozdał już wszystko, przybiegli zdyszani ludzie i widząc, że się spóźnił, padli na kolana przed Stwórcą i gorąco poprosili: — Panie, daj i mnie czastkę dzieła Twojego na ziemi.

— Przyszłeś za późno — odparł Stwórca, — dla ciebie nic już nie zostało.

— Panie, mój Panie, jakże mam żyć przeto na Twoim pięknym świecie?

— Nie będziesz żył, mój synu, będziesz się jedynie przypatrywał, jak inni żyją. Będziesz patrzył i notował. Będziesz zwierciadłem, w którym przebiega życie samo. Będziesz dziennikarzem.

„Obserwatorem z szeroko otwartymi oczyma, z mózgiem, wchłaniającym wszystko, jak gąbka z olówkiem,

biegającym niezmordowanie po kartkach papieru — tem był dziennikarz.

Opisywał pozłociste karocy, w których potężny pan opuszczał swój zamek, ale on sam musiał chodzić pieszo. Wylizwał wspaniałe potrawy, podawane — na błyszczących od srebra i kryształów — stołach miljonerów, sam jednak nierzadko bywał głodny.

Kiedy zdejmowano futro z ramion pięknej kobiety, obowiązkiem jego było policzyć perły na ołśniewającej szyi ale wolno mu to było czynić jedynie zdaleka, gdyż musiał mieć oczy, ale nie wolno mu było posiadać serca.

Nie miał także głosu, był jak gdyby trąbą, przez którą przemawiający politycy zdobywali naród. Jeśli urodziło się cięle z dwoma głowami, dziennikarz nie miał czasu dziwić się temu, musiał bowiem podać ten fakt jaknajrychlej do wiadomości, innych, aby ci mogli się dziwić.

Ten człowiek nie żył zwykłym życiem — opisywał je tylko.

Pewnego dnia zbuntowali się czytelnicy.

Wielki pan wykrzyknął z niezadowolaniem: Cóż to za niewykształcony pismak! Określił konie przy mo-

Pan pomyślał chwilę i rzekł: — Dobrze. Uwolnię was. Któż jednak będzie redagował gazety, jeżeli dziennikarzy nie stanie?

— Aniołowie! — zawołali ludzie Twoi święci, aniołowie, o Panie.

Hm... — odrzekł Pan. Waszemu życzeniu stanie się zadość. Pomyślcie jednak wpierw i zastanówcie się nad tem, czego żądacie. Aniołowie są służebnikami prawdy. Mogą pisać tylko prawdę, całą, nagą prawdę. O miljonerze napiszą z okazji jego przyjęcia nietylko o pasztecie z języków słowiczych, ale i o tem, w jaki sposób miljoner ów doszedł do majątku. O wielkim Panu napiszą w jaki sposób obchodzi się z biednymi ludźmi, zaś opisując sznurzy peret pięknej kobiety, zdradzą równocześnie marzenia, jakim się pani oddaje w samotności. Napiszą kogo bardziej kocha polityk: naród — czy siebie.

Głęboka cisza była odpowiedzią na słowa Pana.

Dopiero po chwili odezwał się głos nieśmiały i pokorny:

— Ty jesteś Mądrością, Panie. Ty jesteś Dobrocią. Ty sam wiesz najlepiej, jakich gazet trzeba nam, biednym, ułomnym ludziom.

Pan wiedział to najlepiej i wszystko zostało po dawnemu.

Dziennikarz pisał w dalszym ciągu, zaś czytelnik nie przestawał się irytować.

— o —

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Ciekawy wynalazek. Staraniem dyrektora rzeźni miejskiej w Poznaniu dr. Klabackiego, sprowadzono ostatnio dwa aparaty nowego wynalazku, które służą do zabijania zwierząt. Praktyczność nowych przyrządów do zabijania polega na tem, że zwierzęta zostają zabite w jednej sekundzie, podczas gdy dotąd trzeba było kilkakrotnie ciężkim młotem uderzać zwierzę w głowę. Aparat stosuje się zwłaszcza przy zabijaniu wołów, cieląt i owiec. Świnie zabija się przy pomocy prądu elektrycznego.

Wianowanie do kościoła. Ubiegłej nocy wtargnęli nieznani sprawcy do kościoła w Wierzewicach (pow. poznański), w którym rozbili kilka skarbonek, zabierając z nich 40 gr. Policja wszczęła dochodzenia.

ŚMIGIEL

Przyjazd Ks. biskupa do Śmigla. W dowód uznania dla ofiarności parafian na rzecz zakupionych nowych dzwonów, przybędzie do Śmigla w sobotę, 16. maja br. o godz. 3 popoł. J. Eks. Ks. Biskup Walenty Dymek z Poznania, który osobiście dokona uroczystej konsekracji 3-ech nowych dzwonów w tym samym dniu. Bliższe szczegóły podamy później.

Sprawa pożyczki. Zarząd Miejski zastosował wniosek do Wojew. Funduszu Pracy w Poznaniu o pożyczkę i subwencję na przeszło 30.000 zł, na co Fundusz Pracy odpowiedział, w dniu 9. 4. br., że przeznacza tylko 250 zł. Powyższe pieniądze miały być przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych.

Zbiórka wśród obywatelstwa na rzecz urządzenia świetnego dla tutaj bezrobotnych przyniosła 200,50 zł.

Całun z kościoła. W Śmiglu za wywóz się w dniu 23. bm. oddział żelazki L. O. P. P. z inicjatywą p. Izurm. Płocha Prezesa została p. naczelnikowa Ławniczakowa.

GOSTYN

Krwawy napad. W niedzielę wieczorem około godz. 22 miał miejsce w Starym Gostyniu krwawy napad. Na niej Bajera Ignacego, odprowadzającego z Dąbuzyna do Starogo Gostynia swoją kuzynkę, napadło 4 napastników. Otrzymałszy cios kijem, Bajer rzucił się do ucieczki. Widząc to jeden z napastników, wsiadł na rower i rzucił się w pogoń za Bajerem, zadając mu w rezultacie ciężką ranę nożem. Ofiara napadu Bajer, z przekłutem płucem, przeżywa w szpitalu SS. Miłosierdzia w Gostyniu.

Nagły zgon. W piątek, 24. bm. zmarł w Gołi w zagrodzie rolnika p. Dołaty wędrowny żebrak, lat około 70, nazwiska Eugeniusz Nikolaus, narodowości niemieckiej. Bliższych danych o zmarłym brak. Osoby, któreby bliżej znały zmarłego, proszone są o udzielenie informacji fut. posterunkowi P. P.

KOSCIAN

Przedstawienie. Leżniewskie kolo przyrodników przy państw. gimnazjum im. św. Stanisława Kostki wystawiło w dniu 26. bm. starannie przygotowaną przez młodzież fantastyczną operę Miłka p. t. „Taniec kwiatów”. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie.

Powrót OO. Benedyktynów. OO. Benedyktyni, administrujący parafię Lubią w pow. kościańskim, z dniem 1. lipca br., po długotrwałych pertraktacjach z przedstawicielami rządu, obejmą w dzierżawę domenę państwową. Domena ta, dziwnym zbiegiem okoliczności, przejdzie w dzierżawę istotnych właścicieli po 100-leciu wyprzedzenia Benedyktynów i skonfiskowania ich majątku przez rząd pruski. Kościół parafialny w Lubiniu pod wezwaniem św. Leonarda, przeszedł wówczas w ręce ewangelików, a Kościół klasztorny oddano do dyspozycji parafii katolickiej. Po odrodzeniu Polski w r. 1925 ks. Kardynał Dalbor sprowadził spowrotem Benedyktynów, oddając im w administrację parafię w Lubiu.

niu. Od tej pory, każdorazowy przeor OO. Benedyktynów jest proboszczem parafii. Zabiegi katolików, ażeby dawniejszy kościół parafialny odebrany został ewangelikom, spełzły na niczem.

RAWICZ

Samobójstwo. W tych dniach popełniła samobójstwo przez powieszenie się na belce na strychu niej. Rozalja Dutkiewicz z Płuczkowa (powiat rawicki). Denatka pozostawiła list, w którym wyjaśnia, że przyczyną desperackiego kroku był zawód miłosny.

SARNOWA

Z Ochotą. Straży Poż. W czwartek, 23. bm. odbyło się w Sarnowie nadzwyczajne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Na zebraniu tem wybrano w miejsce dotychczasowego zarządu nowy, w skład którego weszli pp.: prezes Kortylak, sekretarz Kolibabka Fr., skarbnik Maćkowiak J., naczelnik Głóza, zast. naczelnika Nawrocki. Do komisji rewizyjnej wybrano trzech członków pp. Koteckiego, Piotrowskiego i Bałkiewicza oraz dwóch zastępców pp. Rękosiewicza i Mikołajewskiego.

OSTROW

Wizytacja. Przez miesiąc maj wizytować będzie dekanat ołobocki w pow. ostrowskim J. E. ks. biskup Dymek.

Przeniesienie. Inspektorat szkolny przeniesiony zostanie z Ostrzeszowa do Ostrowa 1. maja br.

MOGIŁNO

Krwawy spór. W czasie zabawy w małej wsi Kieko w pow. mogileńskim doszło do bójki pomiędzy uczestnikami zabawy. Przyczyną bójki były spory o dziewczynę. W pewnej chwili grupa zabawowiczów rzuciła się na parobka Leona Roszaka, którego tak zbili, że ten w dwa dni później zmarł wskutek odniesionych ran. Jako głównego sprawcę aresztowano niej. Józefa Wojkowskiego.

WRZEŚNIA

Sensacyjne aresztowanie. Na polecenie władz prokuratorskich w Gnieźnie aresztowano we Wrześni znaną działaczkę społeczną p. Annę Wituskę pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę kół rodzicielskich przy szkołach większej sumy pieniędzy.

Tajemnicze włamanie do kościoła

Gniezno. — Włamania do kościoła farnego usiłowali dokonać nieznani sprawcy w nocy poprzedzającej uroczystości przeniesienia relikwii bł. Bogumiła. Przyjęła złodziej spewnością był drogocenny relikwiarz z relikwiami bł. Bogumiła, który

właśnie znajdował się w kościele farnym w Gnieźnie.

Złodzieje oderwali kłódkę przy głównych drzwiach, a następnie wyrwali jedną z krat zamykającą wejście do podziemi. Wysiłki ich jednak spełzły na niczem.

Egzamin zastępczy na kandydatów na sekretarzy gminnych

Maję na urzędzie rzeczywiście potrzeby związane z przygotowaniem pracowników samorządowych do ich pracy w terenie i trudne warunki dokształcania się do wymaganego poziomu (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27. II. 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po uzgodnieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ułatwiło im uzupełnienie cenzusu naukowego w drodze uproszczonej zezwalając na egzamin zastępczy w Komisji przy Powszechnym Uniwersytecie Korespondencyjnym w Warszawie, Al. Ujazdowskie 20-7.

Egzamin zastępczy tem się różni od egzaminu normalnego, że oparty jest na specjalnie przystosowanym i zredukowanym programie kursu 4-klasowego gimnazjum (nowego typu — dawniej 6 klas

szkoły średniej). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 2. X. 1935 r. zatwierdziło program i regulamin egzaminu zastępczego, opracowany przez Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny w porozumieniu z Ministerstwem i dn. 8. IV. br. zalecił go oraz skrócony kurs gimnazjalny, zorganizowany przez P. U. K., pismem okólnym do Urzędów Wojewódzkich i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych.

Egzamin odbywać się będzie 2 razy do roku — w czerwcu i październiku. Skład Komisji Egzaminacyjnej stanowią będą osoby, powołane przez Dyrekcję P. U. K. oraz delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Szczegółowe informacje o samokształceniu się w tym celu metoda korespondencyjna, udzielane są na każde żądanie.

—O—

Kto zjada najwięcej chleba

W angielskim muzeum w Amber-ton znajduje się kawałek chleba upieczony przed 7000 laty. Jeden z francuskich uczonych wynalazł niedawno przy odkopywaniu Niniwy chleb w postaci placka, pieczony przed 2500 laty.

Ciekawe jest, jaki naród najczęściej zjada chleba. Podobno najczęściej konsumują go ludy romańskie. Franz przeciętnie zjada 4 razy tyle chleba co Anglik a dwa razy tyle co Niemiec. We Francji chleb podawany jest przy obiedzie i przy kolacji. W Holandji podaje się w kostkach, wielkości naparstka. Rosjanie, Turcy i Grecy niedużo zjadają chleba. Według tej ciekawej statystyki, Polska znajduje się na 9 miejscu, której mieszkańiec przeciętnie spożywa 72 kg. chleba.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW

3 Maj

Święto polskiej oświaty

Rodacy!

Wzywamy Was do uroczystego obchodu Święta Narodu i Państwa Polskiego — 3-go Maja!

Sławny ten dzień, urodzony w glorię wielkiego ducha polskiej myśli państwowej, wypielęgnowany i uświęcony przez ciałę w dobie porzobiorowej przez szereg pokoleń — jako symbol odrodzenia — znawcy chwaleń Polski — a w wolnej już Ojczyźnie podniesiony do godności święta państwowego, jest naszą dumą i chlubą i najdroższą sercu każdego Polaka miłą narodowa.

Trzeci Maj budzi, jak dawniej, tak dziś, w sercach naszych wiarę w niepowinność ducha polskiego, zapala do pracy dla Polski, głosząc wymownie, że szczęście dobrobyt wszystkich w Ojczyźnie powstanie nie przez zbiorowy wysiłek zbratanego radującego się wolnością i potęgą Ojczyzny Narodu!

Trzeci Maj, to również uroczyste święto Królowej Korony Polskiej — co z naszej Góry od wielu wieków otacza królewską opieką swój wierny i rycerski Naród, błogosławiąc mu w pracy codziennej i na polach bitew.

Trzeci Maj — to naprawdę wielkie, radosne święto wszystkich Polaków!

Wiekopomne dzieło — Konstytucja 3-go Maja i Komisja Edukacyjna — były dla przeszłych pokoleń źródłem niewyczerpanych sił duchowych, a dla nas są wskazaniem, że fundament siły i mocy odtąd Ojczyzny winno być powszechnym wychowaniem narodowe w oparciu o zasady chrześcijańskie, przy współudziale całego społeczeństwa.

Hasła i wskazania Twórców Konstytucji 3-go Maja i Komisji Edukacyjnej podjęło Towarzystwo Czytelni Ludowych przed 56 laty i nieprzerwanie toczy walkę o potęgę polskiego ducha. — Działalność T. C. L. to wychowanie świadomego obywatela o głębokim zrozumieniu zadań i potrzeb państwa. Oświata państwowa, prowadzona przez T. C. L. — walczy o ochronę przeciw wrogim zakusom całkowitego Narodu i Państwa Polskiego. Towarzystwo Czytelni Ludowych — to egzamin życia i walki, a pokłosiem jego — to powstania Wielkopolskie i Polskie!

Rodacy! Dajmy w tym dniu manifestacyjny wyraz nie tylko głębokiej wdzięczności dla znakomych przodków i uznania dla ich wiekopomnego dzieła, ale składając dalki na polską książkę, na oświatę narodową, dajmy temsamem dowód, że rozumiemy potrzebę takiej oświaty. Wzrosty jaknajliczniejszy udział w uroczystym obchodzie Konstytucji Majowej. Ubiór domy chorągiewami o barwach państwowych, a okna nalepkami T. C. L.

Złóżmy ofiarny grosz — jako Państwo Narodowy — na powszechną oświatę krzewioną przez T. C. L.

Przez pracę oświatową, budujemy polski czyn! Przez polski czyn staniemy wielkim narodem i państwem potęgą i siłą. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Towarzystwo Czytelni Ludowych

—O—

Wieczornica familijna

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, że dnia 24. maja odbędzie się Strzeżnica „Wieczór Familijny”, połączone z tańcami i występami artystycznymi. W związku z tem przygotowuje się różne niespodzianki, celem uprzyjemnienia wieczoru. Ze względu na doniosłość, którym jest ubranie biednych dzieci do Komunii św., sądzimy, że Obywatelstwo nasze gremjalnie się zjawi. Zwracamy nasze prośbę do Towarzystw, aby w tym dniu urządzały żadnych imprez.

Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

—O—

Radjoprogram

Piątek, 1. maja.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. „Ojczyzna moja, ty jesteś jak zdrowie”. 12,45 Jazzowe utwory fortepianowe. 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Z rynku pracy. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Duet fortepianowy. 16,00 Pogadanka dla chorych. 16,15 Koncert. 16,45 „Przyroda w maju” — pogadanka dla dzieci starszych. 17,00 „Skarby Polski” — „Chorów i Moście” — odczyt. 17,15 „Minuta poezji”. 17,20 Seksteł smyczkowy. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Piosenki. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,50 Pogadanka społeczna. 19,25 Skrzynka rolnicza. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Komunikat śniegowy. 19,50 Biuro. Studiów rozmawia ze słuchaczami Polskiego Radja. 20,00 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. W przerwie o godz. 20,50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22,30 Skrzynka techniczna. 22,50 Muzyka taneczna.

Co dzień niesie?

Dziś:

† Filipa i Jakuba Ap.
Wschód słońca g. 4,07
Zachód słońca g. 18,58
Wschód księż. g. 14,15
Zachód księż. g. 2,21

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wiekopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Czwartek, dnia 30. 4. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 8,5, wiatr półn. 1 m/s. Bez chmur, rosa. Ciśnienie atmosferyczne 754,8, wilgotność 70 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17,8, najniższa plus 4,7. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

Nalepki na 3. Maja już nadeszły i ma je w cenie 10 groszy nabyć w Biurze T. C. L., u Hareczy i we wszystkich miejscowych składach papieru.

Znaleziono srebrny damski zegarek, łańcuszek, biczysko; również przyblakł się wilk. Zgłoszenia w ratuszu, pokój 1.

Arcybractwo Straży Honor. Najsw. P. J. Dziś wieczorem od godz. 8. 15. godzina święta. Jutro rano o godz. 7. 15. msza św.

Sobalica Pań. Zebranie plenarne Sekcji Pań odbędzie się w piątek, dnia 1. maja br. o godz. 17. 15. w salce Domu Katolickiego.

Pielgrzymka do Częstochowy. Kat. Robotników Polskich w Lesznie urządza pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd katolicki jest dnia 27. czerwca, po 29. 6. Udział w pielgrzymce mogą mężczyźni i niewiasty z Leszna i okolicy. Zgłoszenia przyjmuje się w każdej parafii po sumie w Domu Katolickiego.

Zebranie członków Koła Włościanek odbędzie się w niedzielę, 3. maja o godz. 10. 00. w Szkole Rolniczej. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Walne zebranie Sekcji Pań przy Ruchu Kolejowej odbędzie się w czwartek, 30. 4. o godz. 17. 15. w świetlicy KPW. Najliczniejszy udział wszystkich członkiń prosi Zarząd.

Polski Związek Zaw. Chrześc. Służby Wzajemnej. W sobotę, dnia 2. maja br. wieczorem przystąpią wszystkie drużyny do gry w piłkę. W niedzielę, dnia 3. maja rano wspólna Komunia św. Po niej nastąpi uroczyste zebranie ku czci św. Józefa, połączone z referatem, na które wszystkie drużyny oraz goście zaprasza Zarząd.

Wielki wybór obuwia NA SEZON LATOWY
kupisz najtaniej i najkorzystniej u
Bałdowskiego - Rynek 4

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Lesznie wyświetla od kilku dni propagandowy film dźwiękowy „Palace” w Lesznie.

Braki na ul. Zielonej, od dłuższego czasu naprawiane, uległy w ostatnich dniach znaczeniu.

Pierwsze polewanie ulic i ukazanie z wodą taboru miejskiego były w ubiegłą niedzielę miłą niespodzianką, przyniosły oświeżenie powietrza zbyt dusznemu wczorajszemu.

Nar. Carz. Zjedn. Rzemiosła. Dziś, 30. 4. o godz. 8. 15. odbędzie się zebranie Zarządu. Na które członków oraz sympatyzantów zaprasza się Zarząd.

1) Bractwo Straży Hon. Najsw. Serca Pana Jezusa. Dziś, w czwartek, (30. 4. br.) od godz. 8—9 wieczorem godzina św. Spowiedzi do spowiedzi św. od godz. 5. 15. popołudniu. W piątek, dnia 1. maja br. o godz. 6 rano msza św. w intencji o zdrowie ks. kanonika Janikiewicza. Podczas mszy św. wspólna komunja św. członków.

2) Zebranie Zarządu Zw. Oficerów Rez. Koło Leszno, odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 20. 15. w Hotelu Polskim.

3) Powiatowy Polski Związek Strzelectwa Sportowego urządza w dniach 2, 3 i 9 maja wielkie strzelanie wiosenne „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” o nagrodę przechodnią p. Starosty R. Świątkowskiego, o nagrody indywidualne, odznaki strzeleckie oraz nagrody pieniężne. Strzelanie odbędzie się na strzelnicy przy Stadjonie Miejskim codziennie od godz. 14. 15. Spełnijcie swój obowiązek! Wszyscy na strzelnicę! Zarząd.

4) Zbliża się maj, pogoda staje się pełną uroku, szczególnie wieczory odznaczają się pięknym nastrojem, to też ożywienie na plantach bywa znaczne, często słychać śpiewy lub gry na plantach.

5) Strzelanie o nagrody. Zw. b. Ochotników Armii Polskiej oddział Leszno urządza strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody od 2. do 16. maja br. w restauracji p. Kaczyńskiego w Ryнку. Nagrody wystawione są w oknie wystawowym Firmy Neimann przy ul. Leszczyńskich. Zarząd.

Ostrzeżenie!

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Lesznie ostrzega swych członków ażeby nie brali udziału w pochodach, urządzanych w dniu 1. maja, gdyż nie jest to święto Robotnika katolickiego, lecz jest to dzień robotnika socjalistycznego, gdzie naszym członkom pod żadnym względem udziału brać nie wolno. Członkowie, którzy wezmą udział, narażają się w myśl ustawy na skreślenie z listy członków. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań

k) Baczność Sokolice! Dziś, w czwartek wiecz. o godz. 8. 15. ćwiczenia druchów w „Sokolni”. Naczelnictwo.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 30 4. g. 7.30 zbiórka zastępu III. „Lilja” w ognisku. Zastępowa.

k) Klub szach. „Hobner”. Dziś, w czwartek, od godz. 20. 15. rozgrywki o mistrzostwo klubu w hotelu „Bristol”. Upraszają się wszystkich członków o przybycie ze względu na zbliżający się koniec rozgrywek klubowych na sezon wiosenny.

k) K. S. M. 30. 4. g. 20.15 zbiórka zast. „Orliki” w ognisku.

k) 4 dr. Hareczy. W czwartek 30. 4. bm. gimnastyka w świetlicy miejskiej. Przybycie wszystkich obowiązkowe. Dhowie zastępowi i przyboczni również. Zabrać mundurki harcerskie do apelu. Czuwaj!

k) „Chopin” 30. 4. g. 20.15 lekka chor. mieszanego w męskiej szkole powsz. Komplek konieczny. Zarząd.

k) Centralny Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych R. P. zwołuje na czwartek, dnia 30. 4. br. ogólne zebranie dla wszystkich kolejarzy w lok. p. Ronowskiego przy ul. Wschowskiej. Początek o godz. 19.30. O liczny udział prosi Zarząd.

k) Baczność „Sokol”! Plenarne zebranie gniazda męskiego odbędzie się w czwartek, 30. 4. o godz. 20. 15. w „Sokolni”, na którym p. prof. Machnikowski wygłosi referat o Konstytucji 3. Maja. — O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

k) Zjednoczenie Kolejowców Polskich. Plenarne zebranie Oddziału oraz rencistów i wdów odbędzie się dnia 30. kwietnia br. o godz. 18.30 w sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referenci z Warszawy i z Poznania. O liczny przybycie prosi Zarząd.

k) Tow. Hod. Gol. Poczt. „Błyskawica” Leszno bierze udział w uroczystości 3. maja i wypuszcza gołębie pocztowe ze stadjonu w godz. popołudniowych. Uprasza się o dostarczenie gołębi do kol. hodowcy p. Kramarczyka ul. Poniatowskiego 5. Zarząd.

k) K. S. „Pogoń” oddz. męski 1. 5. g. 20. 15. pogadanka w lokalu pod filarami. Kierownik.

k) Zw. Weteranów Powst. Nar. Koło Leszno. W sobotę, dnia 2. maja br. o godz. 20. 15. w świetlicy Związku odbędzie się plenarne zebranie, na którym referat o Powstaniu Śląskiem wygłosi p. prof. Machnikowski. W tymże dniu o godz. 19. 15. zebranie Zarządu w Sekretarjacie Związku. Zarząd.

k) Baczność Różewicki! Wydawanie mundurów odbędzie się w dniu 30. kwietnia i 1. maja br. o godz. 17. 15. w świetlicy Kola. Komendant.

—O—

Zaborowo

zo) Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej W sobotę, 2. maja br. o godz. 7.30 wiecz. zbiórka do capstrzyku przed lokalem p. Sędłaka. Udział wszystkich członków pożądanym. Naczelnik.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem p. Dr. Świdzkiego odbędzie się w sobotę, dnia 2. maja br. w salach Hotelu Polskiego w Lesznie wieczór towarzyski, połączony z koncertem, wykonanym przez doskonałą orkiestrę 17 p. ulanów pod batutą p. por. Dziadka.

Na urozmaicenie tegoż wieczoru, którego początek nastąpi o godz. 20. 15. złoży się ponadto dancing, bridż i tombola. Zławsza tombola, t. j. rodzaj loterii fantowej, budzi już obecnie powszechne zainteresowanie, gdyż grono osób z Komitetu zbiera na ten cel ofiary wśród Obywateli, przedewszystkiem u pp. Kupców, którzy jak nam wiadomo, chętnie udzielają swej pomocy w postaci przedmiotów, przeznaczonych na „fanty” oraz darów pieniężnych.



Pociąg popularny na Targi Poznańskie

W dniu 3. maja (niedziela) wyjeżdża z Leszna pociąg popularny na Targi Poznańskie. Wyjazd o godz. 7.50, powrót do Leszna o godz. 2.05 w nocy. Koszt przejazdu w obie strony, łącznie wstępu na Targi wynosi 5.10 zł. Zgłoszenia do dnia 1. 5. br. przyjmuje P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

Przypuszczać należy, że urządzenie tomboli, stanowiącej miłą rozrywkę towarzyską, zachęci Obywatelstwo do udziału w „Wieczorze”, który naprawdę da wszystkim uczestnikom maksimum zadowolenia: miłośnikom muzyki bowiem moc wzruszeń estetycznych, bridżistom nadzieje zwycięstwa po ostatniej „przegranej” a zwolennikom Muzy Terpsychory najmielszą ich zabawę, to jest taniec.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że celem imprezy jest zdobycie funduszy dla bezrobotnych, to wyrazić możemy przekonanie, że w salach Hotelu Polskiego nie zabraknie w tę sobotnią wieczór nikogo, komu bliska jest myśl ulżenia biedzie tych licznych współobywateli, co nie mając pracy, bez własnej winy cierpią głód i niedzę.

—O—

Wycieczka do grodów Przemysława I Lecha

Przepiękna wiosna nastąpiła już, a z nią w życiu szkolnym okres nadarzających się sposobności do różnego rodzaju wycieczek. Działka szkolna, wiedząc o tem, z utęsknieniem oczekiwała tych chwil. Można sobie wyobrazić, jak to z płomiennym zapalem w oczach przygotowywała się młodzież do dalszej wycieczki szkolnej, bo obejmującej zwiedzenie naszych najstarszych grodów: Poznania i Gniezna.

W dniu 25. 4. br. rano o godz. 6. 15. wyruszyła spora gromadka naszych „młodzieńców” z obciążeniami plecakami na dworzec. Wśród rozbrzmiewających wesołych śpiewów, dojechano do Poznania. Wszędzie dominowało w wycieczce hasło harcerskie: „Bądź wesołym mimo przeciwności”, a więc chociaż pogoda sobotnia niebardzo sprzyjała, wycieczka jednak zwiędziła dużo godnych widzenia zabytków. Najwięcej młodzież zainteresowała się katedrą wspaniałą, górą Przemysława, ogrodem zoologicznym i palmiarnią, gdzie specjalny przewodnik szczegółowo objaśniał pochodzenie i użyteczność roślin tropikalnych. Między innymi wycieczka była też odwiedzić ks. kanonika Janikiewicza, który udzielił dzieciom błogosławieństwa, rozrzewniony ich przybyciem.

Po badźco bądź znojnym pierwszym dniu wycieczki wszyscy z apetytem zjedli smaczny obiad „angielski” i kolację, a następnie każdy z rozkoszą wsunął się do czysto zastanego łóżka, by nabrać sił do dalszej wycieczki.

Następnego dnia pociągami Poznań — Gniezno, wycieczka znalazła się w grodzie Lecha. Pod bramami powitalnymi i wśród szpilem ciekawych widzów gnieźnian i pątników przybyłych na uroczystości ku czci św. Wojciecha, wycieczka przemazzerowała do swego locum. W dniu

tym młodzież miała możność wzięcia udziału w nabożeństwie ku czci św. Wojciecha, a stojąc w dogodnym miejscu, tuż pod balkonem palacu arcybiskupiego z zaciekawieniem śledziła szczegółowy przebieg ceremonij, związanych z uroczystością. Ze skupieniem wysłuchala też słów kazania Jego Eksc. Ks. Biskupa Gawliny.

W czasie obiadowym, korzystając z częściowego opróżnienia kościoła, zwiędziła wycieczka starą katedrę gnieźnieńską. I znów specjalny przewodnik objaśniał i pokazywał młodzieży najcenniejsze zabytki katedry oraz miejsce złożenia relikwii bł. Bogumiła.

Po południu, mając za wyjednanie u ks. kanclerza kan. Dr. van Blerieg, mistrza ceremonij, możność wzięcia udziału w procesji ku czci bł. Bogumiła, przesuwał się przed zachwyconym okiem działki wspaniałe korowód duchownej hierarchji i dostojników państwowych. Młodzież była olśniona widokiem i składała hold z tysiącami wianych bł. Bogumiłowi. Wypódné obławowanie wycieczki pozwoliło młodzieży, po zwiedzeniu godnych widzenia urządzeń Gniezna, spędzić resztę dnia na wesołej zabawie. Wieczorem zwiedzanie wspaniałej i bajkowej iluminacji miasta zakończyło tę miłą, a tak korzystną wycieczkę szkolną.

Trzeba zaznaczyć, że szczególnie ojcowską opieką otaczał młodzież szkolną biorący udział w wycieczce, prezes Koła Rodzie. p. Urbanski Stan.

Dyrekcji zaś przedewszystkiem Siedmioklasowej Prywatnej Szkoły Powsz. Wł. R. Trzciaka należy się uznanie za ołbrzymi nakład pracy, włożonej w zorganizowanie tejże wycieczki dla działki tutejszej prywatnej szkoły polskiej. S. B.

—O—

Zmiany wśród duchowieństwa

Z dn. 1 maja br. na zarządzenie J. Em. ks. Kardynała Prymasa, opuszcza po 4-letniej pracy parafję kolegiaty farniej w Poznaniu ks. mansonarz Zbigniew Wroniewicz, by objąć probostwo w Trębaczowie pow. Kępno. Uroczysta introdukcja kanoniczna odbędzie się w czwartek dn. 30 bm.

Stanowisko mansonarza we farze obejmie ks. wik. Józef Jany z Rawicza. Z parafji św. Jana Wianney w Sołaczu przeniesiony zostaje do Grabowa n/Prosna ks. wik. Bogdan Wasik. Czesław Pawlacyk z Grabowa nad Prosną.

Zwolnienie bezrobotnych od podatku lokalowego

Warszawa. — Ministerstwo Skarbu wyjaśniło wątpliwości, dotyczące zwolnienia bezrobotnych od podatku lokalowego. W praktyce urzędów skarbowych, wykazywały wątpliwości, czy uważać należy za wolnych od podatku lokalowego bezrobotnych, otrzymujących zasiłki. Ministerstwo ustaliło, że otrzymywanie zasiłków w razie bezrobocia daje podstawę do darowania należności z tytułu podatku lokalowego od mieszkań, liczących trzy izby. Mieszkania o jednej lub dwu izbach są wolne od podatku lokalowego na mocy ustawy.

Spełnij jeszcze jeden szlachetny czyn w rocznicę 3 Maja

Rok rocznie nie powraca kilka książek wypożyczonych z wypożyczalni T. C. L., czy to przez zapomnienie, przeprowadkę czytelnika do innej miejscowości, lub innego powodu. Zobacz więc, Czytelniku, niniejszego pisma, czy i w Twoim zbiorze

książek nie zobaczysz takiej zapomnianej książki, która jest własnością T. C. L., oddaj ją w najbliższych dniach w Czytelnię ul. Komeńskiego 33, w godz. od 16 do 19-ej. Pamiętaj o tem, że to własność publiczna.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 29. 4. 1936 r.

Ceny orientacyjne	
Zyto	18,00—18,25
Pszennica	22,75—23,00
Jęczmień 700—725 g/l.	15,25—15,50
Jęczmień 670—680 g/l.	15,00—15,25
Owies	15,25—15,50
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	23,00—23,25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	22,50—22,75
Mąka żytnia I. gat. 0,65% w. w.	21,50—22,00
Mąka żytnia II. gat. 0,65% w. w.	18,50—19,50
Mąka żytnia posł. pon. 65%	17,00—18,00
Uspokojenie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	35,25—37,00
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	34,50—35,00
Mąka pszenna g. IB 55% w. w.	33,50—34,00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	33,00—33,50
Mąka pszen. gat. I D 65% w. w.	32,00—32,50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	31,00—31,75
Mąka pszen. gat. IIB 20-55% w. w.	30,75—31,25
Mąka pszen. g. II F 55-65% w. w.	26,25—26,75
Mąka pszen. gat. IIG 60-75% w. w.	24,75—25,25
Mąka pszen. gat. IIIB 60-75% w. w.	22,75—23,25
Mąka pszen. gat. IIIB 70-75% w. w.	20,75—21,25
Uspokojenie spokojne	
Otręby żytnie stand.	13,75—14,00
Otręby pszen. grube stand.	12,75—13,25
Otręby pszen. średnie	11,75—12,25
Otręby jęczmienne	12,00—12,25
Rzepak zim.	40,00—41,00

Semie lniane	44,00—46,00
Gorzyczka	32,00—34,00
Wyka letowa	25,50—27,50
Pełenka	26,00—28,00
Groch Viktorja	21,00—25,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Łubin niebieski	10,50—11,00
Łubin złoty	13,00—13,50
Seradela	25,00—27,00
Koniczyna czerwona 95-97% cz.	130,00—140,00
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna żółta odłuszczona	65,00—75,00
Przełot	75,00—90,00
Ziemniaki jadalne	4,25—4,75
Makuch liny w talach	18,25—18,50
Makuch rzepakowy w tal.	15,00—15,25
Makuch słonecznikowy w tal.	16,75—17,25
Srut Soja	21,00—22,00
Słoma pszenna luzem	
• pszena prasowana	2,20—2,45
• żytnia luzem	2,50—2,75
• żytnia prasowana	3,25—3,50
• owsiana luzem	2,75—3,00
• owsiana prasowana	3,25—3,50
• jęczmienna luzem	2,20—2,45
• jęczmienna prasowana	2,70—2,95
Siano zwykłe luzem	5,75—6,25
Siano zwykłe prasowane	6,25—6,75
Siano nadnoteczek luzem	6,50—7,00
Siano nadnoteczek prasowane	7,50—8,00
Uspokojenie spokojne	

Informator m. Leszna

FRYZJE RZY

Opiększyz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i wiarygodnie — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 6. znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skronych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski wyświetla dziś rewelacyjny film z czasów caratu pt. „BURLAK Z NAD WOLGI”. Chóry i śpiewy w języku rosyjskim.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Do I. Komunii św.

Ubranka gotowe w cenach 24,—, 18,— i 12,— zł.

Bostony granat na ubranka już od 6,50 zł

Na Sukienki

specjalne niedrogie jedwabie łatwe do prania.

Wielki wybór w firmie

A. Dzikowski

Leszno, Rynek 6.

Do I. Komunii św.

rozne książeczki do nabożeństwa „Nasze Modlitwy” — medaliki, szkaplerze oraz olbrzymi wybór różnych pamiątek poleca

Bazar Szkolny - Fr. Piasecki

Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 54. Telefon 16

**Płaszcze
Kapelusze**

damskie

w największym wyborze i po najniższych cenach poleca

F-a Feliks Michalak

Leszno, Narutowicza 73.

**Zwiedzajcie i popierajcie
leszczyński Zwierzyniec**

Damską, męską, wojskową garderobę

wykonuje solidnie po cenach przystępnych. — Fr. Smiejkowski, mistrz krawiecki, Leszno, Leszczyńskich 16, m. 5.

OBIADY

bardzo smacznie przyrządzane po cenie 45 gr — 65 gr i 85 gr — daje się od godziny 12—15 przy ulicy Wolności 24, II. ptr. Abonament 10% taniej

Mieszkanie

4 pokojowe, słoneczne z kuchnią, łazienką, spiżarnią werandą oszkloną i małym ogrodem w wynajęcie — Leszczyńskich 19, m. 3.

Mieszkania

dwupokojowe oraz 6-cio pokojowe od zaraz do wynajęcia. — Zawiad. Masy Upadłościowej Banku Ludowego w Lesznie p. adw. Dr. Opatny.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią z przynależnościami zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Leszno, Paderewskiego 1. m. 2.

Mieszkania

w Ryнку 2 czteropokoj., parter i piętro od zaraz do wynajęcia tylko poważnym reflektantem. Wład. kancelarja adwokata Dr. Opatny'ego — Leszno — Rynek № 20.

Kto kupi

wiekszą ilość akcji Banku Polskiego z wolnej ręki? Zgłoszenia tylko piśm. do eksp. Głosu pod „Akcje”.

Poszukuję pokoju

umebl. z oświetleniem, w centrum miasta. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod literą „H. A.”

Mieszkania

2 pokój. z kuchnią poszukuję od zaraz. Zgł. piśm. do eksp. Głosu pod „J. M.”

Mieszkania

1 pokój z kuchnią, skromnego, szukam od zaraz. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod „P. K. 1.”

Używane meble

szafy, łóżka, leżanki, stoły krzesła, bufet na sprzedaż. G. Narutowicza 60, m. 3.

Muszynek

do mielenia maku kupię. Leszno, G. Narutowicza № 70, I. piętro.

Kupię dobrą dojną kozę

Kto? wskaże eksp. Głosu.

Pamiętki I. Komunii św.

nabędziesz najkorzystniej w Księgarni
Józef Rzepka - Leszno
Rynek 14.

piekarnie

którą nadal prowadzić będę. Mając długoletnią praktykę poza sobą jestem w możności, dostarczyć Szan. Odbiorcom towar tylko najlepszej jakości.

Starając się będę przez fachową i rzetelną obsługę zjednać sobie pełne zaufanie P. T. Klienteli.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę

z poważaniem

Bolesław Student

mistrz piekarski - Leszno

Dom (willa)

komfortowa, 2 mieszkaniowa, tylko za gotówkę na sprzedaż. Zgłoszenia tylko piśm. do ekspedycji Głosu pod nr. „1050”.

Szope

nadająca się na stodołę lub mniejszy dom (fachowka) sprzedam.

Leszno, 17 Stycznia 1.

Służąca

z gotowaniem potrzebną od zaraz. — Leszno, ulica Osieckie № 11.

Siano

w każdej ilości na sprzedaż.

Zaborowo nr. 106.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu wyłącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajkiem itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz min. 1 km. na str. 6 km. 20 gr. Reklamy 1 km. w kolumnie redakcyjnej. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.